Rok VIII. Nr. 65. Sosnowiec, poniedziałek 6 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1e Redakcji ... 4-94. 44.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niemcy w kleszczach Hitlera i jego kliki.

Wczorajsze wybory do Reichstagu. — Krwawe zajścia. — Hitler głosuje...

BERLIN, 5. 3. (wł.) Według komunikatów urzędowych, nadeszłych z Niemiec, przebieg dzisiejszych wyborów do Reichstagu — był zupełnie spokojny. Komunikatom tym nie dają jednak nigdzie wiary, wiadomości z Rzeszy kneblowane bowiem są przez cenzurę.

KRWAWE ROZPRAWY.

We Wrocławiu doszło do strzelaniny, podczas której jeden z członków policji pomocniczej został zabity, a szereg osób odniosło ciężkie rany z okaleczeń.

Z okien domów strzelano do policji. Pod Wormacją miały miejsce krwawe zajścia pomiędzy hitlerowcami a komunistami. którzy zabarykadowali się w baszcie na rogu muru miejskiego. Doszło do wymiany strzałów, w której wyniku jeden hitlerowiec został ciężko ranny, 3-ch komunistów aresztowano.

Na dworcu kolejowym w Ottenbach wywiązała się strzelanina między Reichsbannerowcami a narodowymi socjalistami. Jeden reichsbannerowiec został zabity, jeden ciężko ranny.

POD ZNAKIEM SWASTYKI.

W wyborach wzięło udział około 80 proc. wyborców. Czerwone sztandary, dominujące zazwyczaj w dzielnicach robotniczych Berlina, były dziś pochowane. Miasto przytłaczała swastyka hitlerowska i pod jej terorem odbywało się głosowanie.

OBLICZANIE GŁOSÓW.

O godz. 6-ej popołudniu zostały zamknięte wszystkie lokale wyborcze w całej Rzeszy, a komisje przystąpiły do obliczania głosów. Częściowe wyniki zaczęły napływać około godz. 7-ej wieczorem.

Hitler i partje rządowe w wyborach mają większość. Pobieżne obliczenia stwierdzają, że rządząca dziś pod przewodnictwem Hitlera koalicja — będzie miała decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków w Niemczech.

HITLER W BERLINIE.

O godz. 1 popołudniu wrócił do Berlina samolotem z Królewca Hitler, by złożyć głos. Powrót jego dał okazję do manifestacji oddziałów szturmowych i wielbicielom.

WYBORY DO LANDTAGU.

W dniu dzisiejszym jednocześnie z wyborami do Reichstagu odbyły się wybory do pruskiego Landtagu. Ostatnie wybory do Landtagu odbyły się 24 kwietnia 1932 r. Landtag pruski liczył 423 posłów.

7 I PÓŁ MILJONA GŁOSÓW HITLERA.

BERLIN, 5. 3. (wł.) Według obliczeń z godz. 11 wieczorem na 17 miljonów oddanych głosów: — **Hitler otrzymał 7 i pół milj. głosów, socjal - demokraci 3.351.600 gł., komuniści — 2.2.47.400 gł., centrum — 1.466.200 gł., front czarno - biało - czerwony — 1.267.900 gł., bawarska partja ludowa 952.200 gł. niemiecka partja ludowa 217.000 gł., chrześćjańsko-socjalni — 189.400gl., nie miecka partja państwowa — 182.300 gł., pozostałe i nieważne partje — 168.300 gł.**

89 GŁOSÓW POLSKICH W OPOLU.

OPOLE, 5. 3. (wł.) W Opolu, w wyborach do pruskiego Landtagu na 26 tysięcy głosujących hitlerowcy otrzymali 10992 głosy, komuniści 2377 głosów.

Lista polska otrzymała zaledwie 89 głosów.

„POLSKA ZACHODNIA" NA INDEKSIE.

BERLIN, 5. 3. (PAT). Na skutek dekretu prezydenta Rzeszy minister spraw wewnętrznych Rzeszy odebrał debiut dziennikowi katowickiemu „Polska Zachodnia" do dnia 31 maja.

ARESZTOWANIA I REPRESJE.

BERLIN, 5. 3. (PAT). Według doniesień biura Wolffa, policja zatrzymała w Berlinie 31 osób zamieszanych w drobniejsze zajścia. — Wśród aresztowanych znajduje się 18 komunistów, 6 bezpartyjnych i 8 socjalistów.

Prezydent policji berlińskiej zawiesił na 4 tygodnie lewicowy tygodnik „Welt am Montag", którego redaktorem był do niedawna znany pacyfista niemiecki Hellmut v. Gerlach.

Demonstracje przeciwko Hitlerowi w Kopenhadze

KOPENHAGA, 5. 3. (wł.) Wielotysięczny pochód komunistyczny ruszył dziś około godz. ... jej pop... ludniu przedostać się przez gmach poselstwa niemieckiego, aby odbyć tam wiec protestacyjny przeciw hitleryzmowi.

Tłum został zatrzymany w pobliżu poselstwa przez silny oddział policji. Komuniści śpiewali między narodówkę i usiłowali przerwać kordon policji. Poselstwo niemieckie strzeżone jest przez silne posterunki policji.

Dwie uliczne demostracje w Warszawie

STUDENCI OBWIEPOLACY I KOMUNIŚCI DEMONSTROWALI WCZORAJ NA ULICACH.

WARSZAWA, 5. 3. (wł.) Mimo niedzieli studenci obwiepolscy urządzili dziś demonstrację na ulicach stolicy z okazji nabożeństwa w kościele Św. Krzyża, na intencję utrzymania starych przepisów akademickich.

Około godz. 12 w południe, gdy nabożeństwo się już odbywało, policja obsadziła okoliczne domy, nie chcąc dopuścić do zajść przy wyjściu ze świątyni.

Do kościoła studenci wpuszczani byli za okazaniem legitymacji. Przy opuszczaniu kościoła **studenci ławą zalegli chodniki, rozdając ulotki i wznosząc okrzyki.**

Kilkakrotne wezwania policji nie odniosły skutku. Tank wodny policji począł z hudrantu zlewać wodą demonstrantów, którzy w popłochu zaczęli uciekać. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Grupa studentów pod pomnikiem Kopernika spaliła kukłę, mającą wyobrażać min. Jędrzejewicza. Popołudniu zapanował spokój.

• • •

Do drugiej demonstracji doszło z okazji zwołanego przez P. P. S. i „Bund" zebrania w lokalu przy ul. Leszno 53.

Po przemówieniu p. Barlickiego i skończeniu wiecu, **grupa komunistów usiłowała sformować pochód. Skonsygnowana policja do demonstracji nie dopuściła, rozpraszając tłum.**

Katastrofa dolara i jena japońskiego.

ZAMKNIĘCIE GIEŁD W JAPONJI — KONFERENCJE W BIAŁYM DOMU.

NOWY JORK, 5. 3. (wł.) W Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się konferencja bankierów, na **której zastanawiano się nad sposobami ratunku dolara. Narady okryte są tajemnicą.**

WARSZAWA, 5. 3. (wł.) **Na czarnej giełdzie w stolicy dolar notowany był dziś po kursie 8.83. Również obniżył się nieco kurs marki niemieckiej, w związku z sytuacją w Niemczech.**

TOKJO, 5. 3. (wł.) **W Tokjo nie oczekiwanie wybuchła gorączka walutowa. Poważnemu załamaniu uległ kurs jena. Po naradzie sfer bankowych z czynnikami rządowymi wszystkie giełdy w Japonji zostały zamknięte.**

Zjazd regjonalny samodzielnych rzemieślników w Sosnowcu.

Wczoraj odbył się w Sosnowcu regjonalny zjazd samodzielnych rzemieślników chrześcijan przy udziale około 600 osób oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, izb przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych itd.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów dotyczących spraw rzemieślniczych, podatkowych i socjalnych. **W zjeździe wzięli udział m. in senator Wiechowicz, posłowie Gosiewski, Ptasiński**, prezes izby rzemieślniczej w Kielcach **Balcer** i in. Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucyj.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 5. 3. (wł.) Dziś rano powrócił do Warszawy z Zakopanego prezydent Rzplitej. Na dworcu głównym witali p. prezydenta członkowie rządu z premjerem Prystorem na czele.

ANONIMY Z POGRÓŻKAMI O ŚMIERCI.

WARSZAWA, 5. 3. (wł.) Posłowie żydowscy w Warszawie zaskoczeni zostali anonimami, **w których nieznani osobnicy grożą im śmiercią.**

Listy przekazane zostały policji. która wszczęła dochodzenia.

AKADEMJA KU CZCI OJCA ŚW. W STOLICY.

WARSZAWA, 5. 3. PAT. W sali rady miejskiej odbyła się dziś akademja celem uczczenia 10 rocznicy koronacji pontyfikalnej J. Świątobliwości Piusa XI. Na uroczystość przybył prezydent Rzplitej, premjer Prystor, marszałek Raczkiewicz, kardynał Kakowski, nuncjusz Marmaggi, ambasador Francji Laroche, ambasador Włoch Bastianini, minister Jędrzejewicz, minister Pieracki, minister Zaw... pozatem arcybiskup Ropp, biskup Gal, biskup Przeździecki i biskup Szlagowski, oraz liczne osoby z kół politycznych i towarzyskich stolicy.

Akademję zagaił gen. Konarzewski, odczytując depeszę hołdowniczą do Ojca Św. i depeszę Ojca Św z podziękowaniem, poczem po przemówieniu p. Morawskiego zabrał głos nuncjusz Marmaggi, który podziękował najwyższym dostojnikom państwa za przybycie na akademję, podkreślając uczucia Ojca Św. dla Polski.

—oOo—

ZJAZD ZRZESZEŃ LOKATORSKICH.

WARSZAWA, 5. 3. (wł.) Dziś odbył się w Warszawie zjazd zrzeszeń lokatorskich, na którym omawiano bieżące sprawy lokatorów, a zwłaszcza kwestję obniżki komornego.

Zjazd wyłonił specjalną delegację, która uda się do premjera Prystora celem przedstawienia postulatów lokatorów.

—oOo—

BELGJA ZAMYKA GRANICĘ DLA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

BRUKSELA, 5. 3. — Rząd belgijski wydał nadzwyczajne zarządzenia celem uniemożliwienia komunistom niemieckim przekraczania granicy. Między innemi wysłano do Eupen kilka oddziałów piechoty oraz kilka oddziałów żandarmerji nad granicę niemiecką.

Zabiła, czy nie zabiła?

Drugi proces Gorgonowej

Zagadka mordu w Brzuchowicach przed sądem krakowskim

Dziś rozpoczyna się przed krakowskim sądem przysięgłych sensacyjny proces Emilji Małgorzaty Gorgonowej, skazanej we Lwowie na karę śmierci przez powieszenie, za zamordowanie 15-letniej uczenicy, Elżbiety Zarembianki. Po uchyleniu wyroku śmierci przez sąd najwyższy w Warszawie, sprawa przekazana została do Krakowa, by w spokojniejszej atmosferze sąd przysięgłych mógł zawyrokować jeszcze raz, czy Gorgonowa jest winną i jaką karę ma ponieść.

INTRUZ W RODZINIE.

Gorgonowa weszła w dom inżyniera Henryka Zaremby, który żonę swą umieścił w zakładzie dla umysłowo chorych, jako gospodyni. Zaremba był ojcem dwojga dzieci, 15-letniej Elżbiety i 14-letniego Stanisława. Między Gorgonową a Zarembą zawiązał się romans, w wyniku którego gospodyni urodziła dziewczynkę, liczącą dzisiaj 4 lata. Dorastające dzieci Zaremby niechętnem okiem patrzyły na zbliżenie ojca do obcej kobiety. Szczególnie między pensjonarką Lusią a Gorgonową wytworzyła się nienawiść. Gorgonowa czując, że zostanie drugi raz matką, dążyła do małżeństwa z Zarembą, czemu przeciwstawiły się dzieci. W domu zapanowały przykre stosunki. Lusia oskarżała Gorgonową przed ojcem, że wymyśla, że skąpi jedzenia, że utrzymuje pokątne znajomości z innymi mężczyznami. To też Zaremba myślał o zerwaniu z Gorgonową, odkładając to do czasu przeprowadzenia się na nowe mieszkanie. Narazie tylko Lusię wysłano na pewien okres do Szwajcarji.

W przeddzień przeprowadzki do mieszkania wynajętego we Lwowie na imię i nazwisko Elżbiety Zarembianki, obiegła miasto sensacyjna wieść, że pensjonarka została zamordowana.

AKT OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia wytoczony przeciwko Gorgonowej mówi, że przygotowawszy sobie narzędzie zbrodni w postaci dżagana, czekała chwili, aż wszyscy posną twardym snem. Od jej pokoju do sypialni Lusi przechodziło się przez jadalnię, w której spał Staś, oraz hall, w którym nie było w nocy nikogo. O północy zamordowała Elżbietę uderzeniami dżagana i zamierzała wrócić tą samą drogą do swojej sypialni, lecz w tym momencie zbudził się Staś. Musiała jak najprędzej uciekać. Droga przez jadalnię była odcięta, wyszła zatem na werandę, stamtąd na ogród do basenu, gdzie wrzuciła narzędzie mordu, a następnie powróciła na werandę, sąsiadującą z jej pokojem. W tej chwili spotkała fatalną przeszkodę bo drzwi oszklone były zamknięte na klucz, tkwiący w drzwiach wewnątrz pokoju. Trzeba było wybić jedną z szyb i wetknąwszy rękę, przekręcić klucz.

PIES NIE SZCZEKAŁ.

W pierwszym momencie powstały dwa fakty, przemawiające przeciwko Gorgonowej. Pies, strzegący willi nie szczekał, nie było żadnych śladów, które świadczyłyby, że ktoś z obcych dostał się do willi, innemi słowy morderca musiał znajdować się wewnątrz domu. Kiedy Staś Zaremba, spostrzegłszy cień kobiety, zawołał „Dusiu", Gorgonowa uciekła szybko w odwrocie. Staś tymczasem, wiedziony złem przeczuciem, wbiegł do pokoju siostry i zobaczył potworny widok Lusi zalanej krwią. Gorgonowa była już w swoim pokoju, ale szyba w drzwiach z werandy była wybita, a na prawej ręce Gorgonowej znaleziono skaleczenia. Basen, do którego prowadziły ślady stóp kobiety, krył w sobie tajemnicę — dżagan bez drzewca uznany za narzędzie zbrodni. Z dalszych dowodów — szczątki świecy na lodzie obok śladów krwi, ślady krwi na drzwiach do piwnicy, w której znaleziono świeżo praną chustczkę Gorgonowej. Nadto krew ustalono na podszewce futra, które Gorgonowa tej nocy miała na sobie. Odrazu też nasuwa się kwestja kolorowej nocnej koszuli, w której widział ją Staś, a nie można jej było znaleźć. Przedstawiciele policji, którzy na miejscu zbrodni natychmiast się znaleźli, zastali Gorgonową w białej koszuli. Według podejrzeń Gorgonowa w koszuli kolorowej dokonała mordu, a zatem musiały na niej widnieć ślady krwi ofiary. Wobec nieodszukania tej koszuli, powstało przypuszczenie, że Gorgonowa ją spaliła. W pobliżu pieca znaleziono ślady nafty, nadto wydał się podejrzanym fakt, że Gorgonowa kazała stale dokładać do pieców.

PLAMY KRWI.

Zaalarmowany przez syna inż. Zaremba wbiegł zaraz do pokoju Lusi na ratunek, tuż za nimi zjawiła się w futrze Gorgonowa. Prowadzący śledztwo odrazu utrzymywali, że jedynie Gorgonowa była zainteresowana w usunięciu z drogi przeszkody, jaką była w jej planach życiowych Lusia Zarembianka.

Proces przed lwowskim sądem przysięgłych możnaby porównać do wykresów linji krzywej. Po pierwszych zeznaniach świadków wszystko przemawiało za winą Gorgonowej, która z uporem nie przyznawała się do winy. Przeżycia jej są bardzo bogate. Była żoną rotmistrza armji austrjackiej Gorgona, który porzucił ją przed kilku laty i wyjechał do Ameryki. Ojciec był lekarzem. Kształciła się w zakładzie Białych Sióstr w Serajewie. Wyszła za mąż, mając lat 15.

OBCIĄŻAJĄCY ŚWIADEK.

Czternastoletni Staś Zaremba, uczeń 5-ej klasy gimnazjum robi wrażenie chłopca wątłego, zahukanego. Podczas zeznań, obciążających mocno Gorgonową, stale wybuchał płaczem. Rozbudzony, wprost ze snu, widział sylwetkę kobiety, skręcającą na werandę. Pytany, czy poznał w owej postaci Gorgonową, stwierdza, że poznał ją po włosach i po profilu.

Po kolejnej defiladzie świadków przed sądem stało się jednak jasne, że śledztwo w sprawie mordu prowadzono chaotycznie i sąd musiał wiele rzeczy uzupełnić wizją lokalną, po której doszło niemal do zlinczowania Gorgonowej przez tłum kobiet na przedmieściu Lwowa.

SENSACYJNY ZWROT.

Wielką niespodziankę zrobiły ekspertyzy biegłych, na których oparty był cały akt oskarżenia. Okazało się, że Zarembianka nie została zabita dżaganem, a innem narzędziem i nie przez kobietę, a przez mężczyznę. Zdaniem rzeczoznawców zaszedł wypadek mordu [illegible] alnego. Ten sensacyjny zwrot w procesie, który wywołał burzę do[illegible] słów, miał taki skutek, że zarządzono jeszcze jedną ekspertyzę dokonaną w Warszawie i wówczas okazało się, że ślady krwi znalezione na koszuli Gorgonowej były zwyczajnemi plamami rdzy. Na świecy wcale śladów krwi nie odnaleziono, jak również na zeskrobanym murze oraz klamce. Taka ocena wywołała olbrzymią konsternację. Ławie przysięgłych postawiono trudne zadanie — odpowiedzieć na pytanie, czy Gorgonowa jest winna, że w zamiarze zabicia Zarembianki w taki zdradziecko podstępny sposób działała przeciwko niej, że skutkiem tego nastąpiła śmierć. Na tę zagmatwaną formułkę przysięgli odpowiedzieli potwierdzająco 9-ma głosami przeciwko trzem. Werdykt ławy przysięgłych opiewał, że uznali oni winę Gorgonowej dokonania mordu skrytobójczego.

SĄD NAJWYŻSZY.

Sprawa Gorgonowej wskutek skargi kasacyjnej znalazła się w sądzie najwyższym. Według słów referenta dokoła sprawy owijają się opary sensacji, a wyrok sądu przysięgłych jest uzasadniony bardzo lakonicznie, ponieważ trybunał opierał swój wyrok tylko na treści pytań, nie czując żadnych ustaleń bo tych niema w sprawie. Z tych uwag sędziego referenta odrazu jasne było, że sąd najwyższy uchyli wyrok. Tak się też stało. Sąd na wniosek obrony postanowił przekazać sprawę do Krakowa w nadziei, że atmosfera niezdrowej sensacji, towarzysząca sprawie Gorgonowej od samego początku, w Krakowie ustąpi. Głównym zarzutem, który sprawił uchylenie wyroku, było wadliwe sformułowanie pytań dla przysięgłych.

DWA TYGODNIE.

Od dziś losy Gorgonowej ważyć się będą na sali sądu krakowskiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Jędl. Obronę wnoszą trzej adwokaci: dr. Axer ze Lwowa, dr. Woźniakowski z Krakowa i Mieczysław Ettinger z Warszawy. Proces ma ciągnąć się przez dwa tygodnie, przyczem przewidziany jest także wyjazd sądu na wizję lokalną do Brzuchowic. Badać sąd będzie tych samych świadków, których wskazał prokurator we Lwowie.

TRZĘSIENIE ZIEMI w Japonji.

Do liczby 2006 katastrofalnych trzęsień ziemi, które obecnie nawiedziły Japonję od 8-ego wieku naszej ery, przybywa jeszcze jedno trzęsienie, którego dokładnych rozmiarów narazie ocenić nie można.

Żaden kraj na świecie nie podlega tylu wstrząsom, co Japonja. Dość powiedzieć, że od r. 1897 do r. 1910, czyli w ciągu 13 lat, nawiedziło Japonję 17.750 wstrząsów, czyli średnio biorąc dziennie wypadało 3 i pół trzęsień. Główną przyczyną tych częstych wstrząsów jest nierówne położenie przybrzeży wysp Japońskich: wybrzeża Pacyfiku leżą wyżej od wybrzeży, leżących nad morzem Japońskiem. Dlatego właśnie wybrzeża Japonji, leżące nad Pacyfikiem, najczęściej ulegają trzęsieniom w wielu wypadkach katastrofalnym.

Z większych trzęsień, jakie nawiedziły Japonję w ciągu ostatnich dwuch stuleci, należy wymienić: trzęsienie ziemi z r. 1703 (20.162 domy zburzone, 5.233 trupy), w okręgu Tokio, z r. 1792 (12.000 domów zburzonych, 15 000 trupów) w okręgu Hizen i Higo, z r. 1844 (34.000 domów zburzonych, 12.000 trupów) w okręgu Echio, z r. 1891 (222.500 domów zburzonych, 7.270 trupów) w okręgu Mino i Owari, z r. 1896 (13.073 domy zburzone, 27.122 trupy) w okręgu Sanriku, wreszcie trzęsienie ziemi, które nawiedziło Japonję przed dziesięciu laty, tj. w r. 1923 (1 września) w okręgu zatoki Sagami. Katastrofalnemu zniszczeniu uległa wówczas sama stolica Japonji i jej port Jokohama. W samem Tokio zginęło prawie 70.000 ludzi, a straty pieniężne w budynkach, dziełach sztuki itp. wynosiły ok. 2.750 000.000 dolarów! Prawie 44 proc. stolicy uległo zupełnemu zniszczeniu. W jednym z parków do którego schronił się tłum uciekających przed pożarem, wywołanym trzęsieniem ziemi, zginęło 30.000 ludzi. Wszyscy spalili się żywcem. Ogółem w czasie tego katastrofalnego trzęsienia zginęło przeszło 90.000 ludzi i uległo zniszczeniu przeszło pół miljona budynków.

Ks. biskup Władysław Bandurski.

(W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI).

Rok temu dnia 6 marca przestało bić serce, które ponad wszystko ukochało Polskę.

Na długo przed wojną światową, gdy naród polski skuty był kajdanami niewoli, zasłynął ks. biskup Bandurski jako kaznodzieja złotousty. Kazania jego, gdziekolwiek wygłaszane, gromadziły zawsze nieprzeliczone tłumy i wywierały na nie wpływ olbrzymi. Wielki ten kaznodzieja widział oczyma ducha Ojczyznę zmartwychwstającą i budził wiarę w lepszą przyszłość narodu, budził jednem słowem ducha wolności.

Ks. biskup Bandurski był przedewszystkiem niezmordowanym wychowawcą młodzieży, wiedząc, iż jest ona przyszłością narodu. Był duszą wszystkich organizacyj wojskowych, odbierając od nich przysięgę na wierność Polsce i na walkę przeciw zaborcom. Pamiętne są chwile takich przysiąg w lasach Brzuchowickich pod Lwowem, gdzie przed wojną tajnie się zbierały i ćwiczyły szeregi młodzieży podlaskiej i chełmskiej. W Krakowie znów budził wiarę w polskość u górnoślązaków, przybywających do grodu Jagiellonów, aby zaczerpnąć otuchy i wiary.

Z wybuchem wojny światowej staje do pracy wojskowo - religijnej Odwiedza walczących na froncie, odwiedza jeńców i uciekinierów, wszędzie wygłasza płomienne kazania, wydaje patrjotyczne odezwy do narodu i podtrzymując dążenia niepodległościowe naraża się władzom austrjackim. Po wojnie pomaga zorganizować armję polską, pracuje niestrudzenie na Spiżu i Orawie, a później na Wileńszczyźnie i jest pierwszym a może i ostatnim biskupem polskim, który na polu walki zdobył order „Virtuti Militari" i „Krzyż Walecznych".

Rok temu, kiedy ks. biskup Bandurski obchodził 25-lecie sakry biskupiej, w całej Polsce odbyły się z tej okazji uroczyste akademje. Był to najlepszy dowód miłości, którą naród obdarzał swego wielkiego kapłana. Dzisiaj już go niema między nami, ale pamięć jego czynów, jego ofiarnej pracy dla Polski trwać będzie w nas po wszystkie czasy.

W sprawie płac w rolnictwie na terenie woj. centralnych.

Nadzwyczajna komisja pojednawczo-rozjemcza pod przewodnictwem gł. inspektora pracy, dyr. Klotta, wydała orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy na terenie woj. centralnych z wyjątkiem pow. olkuskiego. Na podstawie orzeczenia, zasadnicze podstawy dotychczasowej umowy pozostają bez zmiany, natomiast płace ordynarjuszy obniżone zostają o 4 — 5 proc., płace zaś robotników dniówkowych o 10 — 20 proc.

KRONIKA

KALENDARZYK

Marzec 6 Poniedz.

Dziś: Wiktora
Jutro: Tomasza z A.
Wschód słońca 6.20
Zachód słońca: 17.32

WARSZAWA

Poniedziałek, 6 marca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50 Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturz. 18.20 Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu" 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00. Skrzynka poczt. techn. 20.15. Opera „Aida". 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Poniedziałek, 6 marca.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10 Płyty gram. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.25 Kom. gospod. i Urz. cedula giełdy zbożowej i towar. w Katowicach. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.55. Skrzynka pocztowa techniczna. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.25 Transmisje z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00. Transmisje z Warsz. 19.00 „Okres lodowy w Polsce". 19.15 Rozmaitości. 19.25. Kom. strzeleckie. 19.30 Transmisje z Warszawy. 20.00 Płyty gramofonowe. 20.15 Transmisje z Warszawy. 23.000 Muzyka tan. z kawiarni „Astoria".

WARSZAWA.

Wtorek, 7 marca.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Kom. PIM. 15.10. Komun. Państw. Inst. Eksport 15.15 Komun. gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Kom. Państw. Urz. Wych. Fizyczn. i Państwow Zw. Sport. 15.35. „Wśród książek". 15.50 Muzyka z płyt. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Pop. koncert symf. 17.55. Program na dz. n. 18.00 Odczyt dla maturzystów 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Muzyka lekka i tan. z cuk. „Ziemiańska". 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Listowne nauczanie rolnictwa". 19.30 Feljeton pt. „Beethoven jako wychowawca". 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Koncert popul. 21.00 Wiad. sport. 21.05. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.10 D. c. koncertu. 21.40. 4-ty konkurs kompozytorski miesięcznika „Muzyka". 22.15 Kwadrans literacki. 22.30 Piosenki. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan. z dancingu „Oaza".

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W poniedziałek, 6 bm. — teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 7 bm. — premjera doskonałej sztuki w 3 aktach Jerzego Kaisera pt. „MISSISSIPI" W rolach głównych p. Marja Szczęsna i dyr. Tański oraz pp. Brzozowska, Drohocka, Erwan, Grudniewski, Nawrocki Opolski, Wojtecki i inni. Niezwykle ciekawa treść, wysokie walory artystyczne i literackie sztuki, popisowe role oraz staranna wystawa, złożą się na widowisko godne ujrzenia. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski.

W środę, 8 bm. — „MISSISSIPI".

W czwartek, 9 bm. — „MISSISSIPI",

—oOo—

Z Zagłębia.

Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu. W nadchodzącą środę, dn. 8 bm. o godz. 7.45 wiecz. w magistracie (gabinet prezydenta) odbędzie się posiedzenie rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu miasta Sosnowca z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; sprawa opłat w rzeźni miejskiej; sprawa dzierżawy rzeźni miejskiej; sprawa poboru w 1933-34 r. dodatku do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarjalnych w m. Sosnowcu; sprawa poboru w roku 1933-34 dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej; sprawa poboru w 1933-34 r dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości; sprawa poboru w 1933-34 r. dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów niezabudowanych; rozpatrzenie statutu o podatku komunalnym od towarów przywożonych drogami żelaznemi; rozpatrzenie statutu o podatku od zabaw, rozrywek i widowisk; rozpatrzenie statutu o specjalnych opłatach drogowych na rok 1933-34; rozpatrzenie statutu o podatku komunalnym od kopalni węgla na rok 1933-34; rozpatrzenie statutu o podatku inwestycyjnym na 1933-34 r.; rozpatrzenie statutu o podatku od zajmowanych lokali w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i noclegowych; rozpatrzenie statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego; rozpatrzenie statutu o opłatach za prawo jazdy po mieście; rozpatrzenie statutu o poborze podatku od psów; sprawa dopłat specjalnych na pokrycie rat pożyczki ulenowskiej w roku 1933-34; sprawa planu regulacyjnego m. Sosnowca; sprawa opłat za wodę i kanały; rozpatrzenie podania towarzystwa „Arbon" o zmianę umowy w sprawie miejskiej komunikacji autobusowej; rozpatrzenie podania właścicieli kin „Zagłębia" i „Palace" o ulgi podatkowe; sprawa wynagrodzenia dla ławników urzędu rozjemczego do spraw najmu.

Komu przysługuje prawo do 9-cio miesięcznego zasiłku z ZUPU.

Ministerjum opieki społecznej przesłało do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie pismo, wyjaśniające komu przysługuje prawo do 9-miesięcznego zasiłku z tytułu bezrobocia, mimo skrócenia okresu zasiłkowego do 6-ciu miesięcy.

Jak wynika z treści tego pisma, świadczenia 9-miesięczne wypłacać należy w dalszym ciągu osobom, których prawo do świadczeń z powodu braku pracy stwierdzono zostało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu. Ponadto zasiłki 9-miesięczne przyznawać należy w wypadkach, gdy prawo do tych zasiłków powstało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu, chociażby roszczenia do zasiłku zgłoszone zostały po tym terminie i zasiłki przysługiwały od daty późniejszej.

Z działalności komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Będzinie.

Komitet funduszu pomocy bezrobotnym w Będzinie przyszedł z pomocą 1.767 rodzinom w ogólnej ilości 6068 osób.

W miesiącu styczniu wydano bezrobotnym bony żywnościowe na ogólną sumę 5541 złote, oprócz tego wydano mąkę żytnią po 4 kg. na samotnego i po 3 kg. na osobę w rodzinie łącznie wydano 16.562 kg.

Węgla wydano 1.783 korce, kartofli wydano 143 korce i kawy cukrowej 21000 kostek, a 50 grm.

Z kuchni komitetu korzystało 550 rodzin. Obiadów wydano 22.825. Oprócz wydanej mąki bezrobotnym, komitet wypiekał chleb z mąki przydzielonej z wojewódzkiego komitetu. W styczniu na wypiek chleba wydano 17.030 kg. mąki, który to chleb wydano do obiadu.

Ogólny koszt obiadów na kuchni chrześcijańskiej i żydowskiej wyniósł 5.113 zł. 77 gr.

Komitet w styczniu na zasiłki dla bezrobotnych wydał ogółem 24.044 zł. 72 gr.

Komitet fund. pomocy bezrobotnym w Będzinie, urządził bal w sali tow. dobroczynności na Górze Zamkowej, dochód z którego przeznaczono na zasilenie akcji przeciw bezrobociu.

Na bal przybyło 104 osoby. Dochód ze sprzedaży biletów przyniósł zł. 310. Listy ofiar zamknięto sumą zł. 127.40, wpływ z bufetu zł. 465.25.

Przychód razem dał sumę zł. 902.65, rozchód natomiast zł. 538.55, czyli, że czysty zysk z urządzenia balu wyniósł zł. 354.10. Pozostałość z likwidacji bufetu przekazano zw. obyw. pracy komiet jako ofiarę dla przedszkola na Warpiu

Zjazd właścicieli domów i placów w Dąbrowie.

Wczoraj w Dąbrowie odbył się walny zjazd członków związku dąbrowskich właścicieli domów i placów przy współudziale delegatów stow. właścicieli nieruchomości z sąsiednich miast.

Zagaił i przewodniczył zebraniu **p. A. Nowicki**, sekretarzował **p. Gonera.**

Referat na temat zadłużenia hipotecznego i o dochodach od nieruchomości wygłosił **p. Krzywański.**

Sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów właścicieli nieruchomości w Warszawie referował delegat z Sosnowca **p. K. Wrzosek.**

Poza tem przemawiali delegaci **p. Rubinlicht i Gelbart.**

Na zjeździe uchwalono wysłać do odpowiednich władz memorjał, dotyczący uzyskania moratorjum w sprawie regulowania długów hipotecznych oraz przeprowadzenia szeregu ulg przy płaceniu podatków.

Do Warszawy z memorjałem pojadą pp.: **A. Nowicki, Krzywański i Drabik.**

Z działalności polskiego czerwonego krzyża w Zawierciu.

Odbyło się walne doroczne zebranie PCK. w Zawierciu. Zebranie zagaiła **prezeska dyr. Z. Banachiewiczowa,** przewodniczył komisarz **Fr. Langert.** Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu za rok 1932 zdał członek zarządu **inż. E. Dębski.** Ze sprawozdania wynika, że w roku sprawozdawczym zarząd P. C. K. dokładał wszelkich starań w kierunku rozszerzenia swej działalności na zewnątrz.

Liczba członków w roku sprawozdawczym znacznie się zmniejszyła; nie wpłynęło to jednak ujemnie na zewnętrzną działalność organizacji, przeciwnie działalność ta na terenie miasta wzmogła się znacznie.

Prócz czysto organizacyjnej swej działalności zarząd PCK. brał udział w różnego rodzaju akcjach społecznych, jedną zaś z prac najbardziej zasługujących na uznanie, było prowadzenie w i ub. taniej kuchni dla bezrobotnych. Kuchnię tę finansował miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym, kierownictwo kuchni spoczywało w rękach prezeski PCK. **dyr. Banachiewiczowej.**

Poza tem P. C. K. zajmował się szkoleniem drużyn ratowniczych, szczególniej nacisk kładł na organizowanie oddziałów młodego czerwonego krzyża wśród szkół powszechnych i średnich.

Na terenie Zawiercia kół takich istnieje już 7, liczących razem 586 członków.

Sprawozdanie kasowe odczytała p. **Banachiewiczowa. Stan majątkowy P. C. K. wynosi zł. 17.759.90, w tem inwentarz 12.162.90, zadatek na kupno karetki pogotowia ratunkowego zł. 3470, saldo około 1.700 zł.**

Komisja rewizyjna stwierdziła, że gospodarka PCK w roku sprawozdawczym prowadzona była wzorowo i oszczędnie, wydatki zaś ograniczono do najbardziej koniecznych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja. Komisarz Langert w imieniu miasta złożył zarządowi PCK., a szczególnie zaś jego prezesce dyr. Banachiewiczowej serdeczne podziękowanie za stały udział w pracach akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Następnie zatwierdzono budżet na rok 1933 w sumie zł. 3.650.

Dyr. Banachiewiczowa, dr. Pasierbińska i p. Malczewska zostały ponownie wybrane do zarządu, na miejsce dyr. **Erbego,** który złożył mandat jeszcze przed walnem zebraniem, wybrany został **komisarz Langert.** Dodać należy, że PCK. prowadzi własną akcję pomocy bezrobotnym, a mianowicie: bezpłatnie rozdaje mleko bezrobotnym chorym, jak również zajmuje się rozmieszczeniem dzieci bezrobotnych na obiady u osób zamożniejszych. Niestety! Ostatnio takich dobroczyńców jest coraz mniej. Stwierdzić należy, że nietylko inicjatywa, ale praca w tej akcji jest wyłącznie zasługą prezeski dyr. Banachiewiczowej.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1, płonica zachor. 6, błonica zachorowań 6, odra zachor. 8, róża zachor. 1, krztusiec zachor. 7, zgon. 1, gruźlica zachor. 7, zgon. 3, jaglica zachor. 1.

Z kół gospodyń wiejskich. W kołach gospodyń wiejskich w Dobrakowie, Ogrodzieńcu, Pilicy i Łobzowie prowadzone są obecnie kursy warzywnictwa, hodowli drobiu itp. prowadzone przez instruktorkę kół gospodyń wiejskich na powiat olkuski, p. Trebniównę.

W tych dniach powstały dwa nowe koła gospodyń wiejskich, mianowicie w Żuradzie, gm. Bolesław i Mazańcu, gm. Kabsztyn. Przewodniczącą w pierwszym kole jest p. Wąsowa, w drugiem — p. Pańtowa.

Policja na biedne dzieci. W tych dniach przeprowadzona została po posterunkach w Olkuszu, Bolesławiu, Sławkowie, Kluczach, Ojcowie i Wolbromiu zbiórka odzieży wśród rodzin policyjnych, która będzie przeznaczona dla biednej dziatwy w Ogrodzieńcu.

Nowopowstała placówka LOPP w Mrzygłodzie. W sali urzędu gminnego w Mrzygłodzie odbyło się organizacyjne zebranie koła LOPP. W zebraniu tem wzięło udział około 200 osób. Po referacie wygłoszonym na temat „Cele i zadania LOPP." z pośród obecnych na sali zapisało się 49 osób na członków koła. Następnie po omówieniu spraw organizacyjnych, pow. instr. oplg. p. M. Spiess wygłosił okolicznościowy. propagandowy odczyt.

Ze straży. Pod przewodnictwem p. Romana Frycza, odbyło się w tych dniach walne zebranie straży ogniowej w Szycach Kidowskich, gm Kidów. Po odczytaniu sprawozdania za okres ubiegły i omówieniu planu pracy na przyszłość, wybrano nowe władze straży w osobach pp. Piotr Kaczmarczyk — prezes; Jan Sendra — sekretarz; Piotr Latacz — skarbnik; Fr. Zawadzki — naczelnik; Roman Frycz — zastępca.

—oOo—

Z ŻYCIA REZERWISTÓW W STRZEMIESZYCACH.

Sekcja dramatyczna zw. rezerwistów w Strzemieszycach wystawiła w ub. tygodniu bardzo ładną sztukę legjonową w 3 aktach pt. „Porucznik 1-szej brygady". Publiczność rzęsiście oklaskiwała grę amatorów, którzy wykazali dużo zainteresowania i przejęcia się swemi rolami.

Z pośród wykonawców poszczególnych ról wyróżnili się: p. Zapiórkowski, tworząc doskonały typ urzędnika rosyjskiego — Frosimowa, p. I. Jędrówna — w roli Janki, ujmując bardzo wdzięcznie typ polskiej panienki patrjotki, bardzo dobry był p. M. Skawiński. Rolę tytułową wykonał po mistrzowsku p. M. Feldman.

Prawdziwą niespodziankę zrobił publiczności mały Maniuś Wiekiera w roli Mietka - ochotnika. którego śmiałe wystąpienie na scenie (poraz pierwszy) i dobrą grę długo oklaskiwała publiczność.

Dostrajali się do całości pp.: Maślążanka, J. Konieczna, Wiekierówna, M. Budny, K. Miedziejewski i Dławichowski.

Całość wypadła b. dobrze, co świadczy, że sztuka była starannie opracowana dzięki wytrawnej reżyserji. p. Feldmana. Bardzo dobry zespół orkiestry dopełniał podniosłość tego wieczoru.

—oOo—

PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC W KOPALNIACH FRANCUSKICH.

We wszystkich zagłębiach węglowych we Francji odbyły się manifestacje przeciwko zamierzonej obniżce płac górników.

Na szeregu wieców uchwalono rezolucje w sprawie walki o utrzymanie dotychczasowych płac.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

NIEPOWODZENIA POLSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI

W mistrzostwach narciarskich Czechosłowacji w Harrachowie rozegrano w ub. sobotę bieg na dystansie 18 km.

Polacy wyszli w tym biegu b. słabo. Najlepsze miejsce z polaków — 27 zajął **Bronisław Czech.**

Pierwszy był **Barton (Czechosłowacja).**

—oOo—

ZAWOY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

Wczoraj w Sosnowcu odbyły się zawody bokserskie między K. S. Policyjnym (Sosnowiec), a I. K. B. (Świętochłowice), które zakończyły się wynikiem nierostrzygniętym 7:7.

—oOo—

INFORMACYJNE ZEBRANIE KLUBÓW PODOKRĘGU ZAGŁĘBIA.

Zarząd podokręgu Zagłębia zwołuje na 9 bm. (czwartek) o godz. 19 informacyjne zebranie klubów podokręgu w związku z nadzwyczajnem walnem zebraniem okręgu w dniu 12 bm. w Częstochowie.

Na porządku dziennym zebrania sprawa utworzenia ligi okręgowej i w związku z tem uchwalenie odpowiednich postanowień.

—oOo—

BADANIE BOISK PRZEZ KOMISJĘ

Przed rozpoczęciem zawodów piłkarskich o mistrzostwo podokręgu Zagłębia, każde boisko będzie przez komisję badane. O ile boisko nie będzie odpowiadało przepisom wówczas nie wolno będzie na niem rozgrywać zawodów.

—oOo—

NOWY ZARZĄD RKS. ZAGŁĘBIE W DĄBROWIE.

Nawy zarząd RKS. Zagłębia z Dąbrowy ukonstytuował się następująco: **Zygmunt Cieplak** — prezes, **Marjan Urbańczyk** — wiceprezes, **Józef Kołodziejski** — sekretarz, **Jan Mostek** — skarbnik, **Władysław — Wolski** — kierownik sportowy, **Jan Cupiał, Kazimierz Wacławik, Edward Wacławik, Mikołaj Kuprjenko** — członkowie.

—oOo—

ZAGŁĘBIE Z DĄBROWY ROZPOCZĘŁO SEZON.

RKS. „Katowice“ — RKS. „Zagłębie“ 2:2 (0:1).

RKS. Zagłębie z Dąbrowy rozpoczął wczoraj sezon piłkarski spotkaniem z RKS. Katowice na własnem boisku.

Zawody zakończyły się wynikiem 2:2, gdyż ślązacy przyzwyczajeni do rozmokłego terenu, wykazali większą wytrzymałość i w drugiej połowie zdobyli lekką przewagę.

Wynik remisowy z grającymi przez całą zimę ślązakami świadczy o dość dobrej formie Zagłębia.

Sędziował p. Pączek.

W przyszłą niedzielę Zagłębie na własnem boisku grać będzie z RKS. Załęże.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano dnia 21 grudnia 1932 roku.

A. 5772. „Chemja Rechnic“ — handel obuwiem ludowym w Strzemieszycach, Warszawska Nr. 66. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Chemja Rechnic, zam. tamże.

Dnia 22 grudnia 1932 r.

A. 5773. „Machel Werdygier“ — fabryka gilz w Będzinie, Promyka Nr. 3. Firma istnieje od r. 1910. Właściciel Machel Werdygier. zam. w Będzinie, Plac 3-go Maja Nr. 8.

Dnia 30 grudnia 1932 r.

A. 5774. „Markiza“ — Moszek Sołdyn“ — sprzedaż konfekcji w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 14. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Moszek Sołdyn, zam. w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 4.

A. 5775. „Eljasz Dawid Rozenblum“ — handel drzewem i materjałami budowlanemi w Będzinie, Kościuszki 26. — Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Eljasz Dawid Rozenblum. zam. w Będzinie. Małachowskiego 25.

A. 5776. „Abram Blechman“ — sprzedaż towarów manufakturnych w Będzinie, Pl. Prez. Mościckiego Nr. 22. — Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Abram Blechman, zam. w Będzinie, Kołłątaja 33.

A. 5777. „Izrael Gertner“ — sprzedaż towarów manufakturnych w Będzinie, Kołłątaja Nr. 2. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Izrael Gertner, zam. tamże.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 8

— Chłopiec mój spełni to zaraz — oświadczyła gospodyni — na powolną usługę nie będziesz pan potrzebował narzekać, u nas wszystko załatwia się prędko.

Po tych słowach wyszła z pokoju. Skoro tylko drzwi przymknęły się za nią, Filip usiadł przy stole.

— Pan baron pozwoli mi zająć miejsce naprzeciw siebie? — pytał Juljusz z miną pokorną układnego lokaja.

— Pozory zachowane być muszą—odparł pan de Garennes, wzruszając ramionami, — niema tu ani pana ani sługi, są tylko dwaj handlarze zboża. Powinieneś obchodzić się ze mną, jak z równym sobie.

— Uczynię to za pozwoleniem pana barona.

— Siadaj i mów, tylko przyciszonym głosem.

A nalawszy zupy, dodał:

— Czy wszystko gotowe?

— Alboż w przeciwnym razie byłbym tutaj?

— Koń i koczobryk w stajni. Za koczobryk, zapłaciłem sześćset franków, za konia tysiąc, sto za uprząż. Jutro dzień targowy, pozbędziemy się całego nabytku bez wielkiej straty.

— A to, o czem wiesz? — rzekł Filip.

— Futerał od kontrabasu na dnie wózka, pod słomą — odparł śmiejąc się Juljusz.

— Mosiężna blacha?

— Mam ją w kieszeni wraz ze śrubkami, czy pan chce ją widzieć?

— Niepotrzeba...

— Narzędzia?

— Również w koczobryku.

— Zaopatrzyłeś się w latarkę?

— Nie mógłbym o niej zapomnieć.

— Dobry z ciebie pomocnik, Juljuszu.

— Robię, co do mnie należy. Nakazuje mi to zresztą interes własny.

Pan de Garennes zmarszczył czoło.

— Przyjdzie drogo opłacić niepo nia — pomyślał.

Napełnił swój i kamerdynera kieliszek.

— Za twoje zdrowie kochany kolego — rzekł Vandame ze śmiechem.

— Dziękuję — odparł Filip, krzywiąc się mimowoli.

Oberżystka wniosła potrawę z nerek.

— Zupa panom smakowała? — pytała.

— Niezła była — odparł Juljusz — potrawka, nienajgorszy ma pozór, ale co wino, to istna lura! Nie mogłabyś pani jakiej starej butelczyny wyciągnąć z za okseftu?

— Mamy wino z wybrzeża Świętego Jakóba, wszyscy znajdują je doskonałe.

— Daj nam trzy butelki tego wina.

Gospodyni wyszła, a dwaj biesiadnicy zawiązali na nowo przerwaną rozmowę.

—Byłeś w Pontarme? — pytał baron.

— Byłem, nie bacząc trzydzieści stopni blisko gorąca. Myślałem, że stopię się w drodze.

— Oberża?

— Jedna tylko we wsi. Muszą tam się zatrzymać.

— Stajnia?

— Prosta szopa wsparta o mur, za którą ciągnie się droga, będziemy mogli bez hałasu spełnić nasze zadanie.

— Wypadnie przez mur przeskakiwać?

— Bynajmniej. Opatrzność czuwa nad dobrymi ludźmi. Obok szopy są drzwi, stojące w dzień i w nocy otworem.

Oberżystka przerwała znowu gawędkę, przynosząc wino, które uznano wybornem i kobieta odeszła rozradowana.

— Dostaniemy się zatem na podwórze, nie budząc niczyich podejrzeń? — zagadnął Filip.

— Wejdziemy tam bezpiecznie, jak do własnego mieszkania niema psów, niema męża, niema sług. Samotna tylko kobieta z małą, chorą, siostrzenicą, rzecby można wszystko jak na obstalunek.

— Byle nam się powiodło. Vandame — rzekł baron po chwili milczenia — możesz liczyć w takim razie na wdzięczność moją.

— Polegam na niej, chodzi o pięć do sześciu miljonów, ładna summka! Nie czyniąc sobie wielkiego uszczerbku pan baron będzie mógł dać mi kapitalik, taki, abym z procentów utrzymać się mógł przyzwoicie.

— W dniu, w którym wejdę w posiadanie całkowitego spadku po wuju, otrzymasz stopięćdziesiąt tysięcy franków.

— Potargujemy się w właściwem miejscu i porze — mówił w duchu Juljusz, a głośno dodał:

— Sam pan obmyślił już zapewne sposób zagrabienia ponętnej spuścizny? Nie wtajemniczył mnie pan w plany swoje niemniej ufam mu zupełnie.

— Słusznie robisz — odciął Filip oschle.

— Baron sztywny zemną — myślał Vandame — każę mu za to dobrze kiedyś zapłacić.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Osłolski.